Opłata poeztowa uiszczona gotówką.

Nr. 112. Lwów, Piątek dnia 13. Maja 1921. Rok XXXIX.

PRENUMERATA: Miesięcznie we Lwowie 150 Mk., z dostawą do domu 170 Mk., z przesyłką w Polsce 175 Mk., w innych państwach 210 Mk. — Za zmianę adresu dopłaca się 5 marek.

Cena numeru 8 Mk.

Konto czekowe P. K. O. 140.561.

Reklamacje otwarte wolne od opłaty pocztowej.

KURJER LWOWSKI

wychodzi codziennie o godzinie 6 rano.

Ceny ogłoszeń: Za wiersz nonpareli. Zwyczajne 10 Mk. „Nadesłane" 30 Mk., „Nekrologia" 25 Mk., na pierwszej kolumnie 80 Mk., Przed kroniką 60 Mk. Po kronice i komunikaty 60 Mk. Drobne ogłoszenia za każdy wyraz 1 Mk.

Cała stronica 10.000 Mk., pół stronicy 5.000 Mk., cała stronica pierwsza (pod nagłówkiem) 30.000 Mk., jedna szpalta na I. stronicy 10.000 Mk. Paski na kolumnach tekstowych po cenie „Nadesłanego". Ogłoszenia na niedzielę i święta o 50% drożej.

„Kurjer Lwowski" wychodzi z datą dnia następnego.

Redakcja przy ulicy Ossolińskich l. 15. Administracja przy ulicy Chorążczyzny l. 26. — Redaktor przyjmuje wyłącznie między godziną 4—5. Biura Administracji otwarte codziennie od godz. 6. rano do 1. w południe i od godz. 3 do 6. wieczór. — Adres dla telegr.: „Kurjer", Lwów. — Rękopisów nie zwraca się. — Telef. redakc. 19. W Warszawie prenumeratę przyjmują i pojedyncze egzemplarze sprzedają: Biuro dzienników „Promień", ul. Widok 19, oraz Admin. „Gazety Lud." ul. Świętokrzyska 17.

Nakładem Spółki wydawniczej „Kurjera Lwowskiego". Redaktor naczelny: Dr. Włodzimierz Jampolski.

My a Ukraina sowiecka.

Wieki odrębnego bytowania, odmiennych wpływów kulturalnych, a nie w najmniejszej mierze różnica geograficzna, większa niż powierzchownemu rzutowi oka wydałaby się — wytworzyły odrębność Rusi moskiewskiej i Rusi ukraińnej.

Moskiewska racja stanu dążyła i dążyć będzie, by pojęcie „ukraiński" było tak podporządkowane pojęciu „rosyjski", jak „bawarski" — „niemieckiemu". Zmusza ją do tego i ekonomiczna potrzeba skarbów południa i polityczna: przez Ukrainę idzie szlak do wymarzonych celów carów: na Carogród. Mogą dowodzić uczeni i „uczeni", że Romanowi są spadkobiercami „Rurykowiczów", a ukraińska mowa chachlacką gwarą jednego języka — ruskiego: to nie zmieni w niczem postaci rzeczy. Państwa zrastają się ponad pomysły lingwistów, a w polityce ścierają się interesy, a nie foljały kronikarzy i annalistów.

Dla spojenia państwa potrzebna jest wspólna dyspozycja psychiczna, z różnych danych wyrastająca.

Kto z Polaków entuzjazmuje się dla wielkomoskiewskiej racji stanu, niech pomaga w całkowaniu „niedźwiedzi". Bezinteresownie, bo Moskwa ne potrzebuje takich muzykantów dla swego pochodu. Rosja operowała zawsze na południu wygrywaniem tych czynników, które — z motywów socjalnych — widziały wroga Rusi najgroźniejszego w Polsce. Pierwszym fundamentem imperjalizmu moskiewskiego jest kapitulacja perejasławska.

Nietylko „biała" Rosja nie uznawała „chachłactwa". „Czerwona" Rosja zaczęła swe przewagi od zwycięstwa nad ukraińtstwem, od bombardowania Kijowa.

Świat germański, właściwy organizator Rosji popiotrowej dał na odmianę Ukrainie „hetmana" Skoropadskiego, kreaturę wielkorusko-reakcyjną, która nie potrafiła przeżyć okupantów.

Obecnie na emigracji p. Skoropadskij daje znać o sobie, czyni huczek w Berlinie, zjednuje sobie pono adherentów w Galicji u głodnych lepszej waluty entuzjastów „trudowej monarchji", tymczasem koła niemiecko-narodowe demaskują go, że pan ten siedzi na dwu stołkach, święci baki koalicji, błaka się po antyszambrach pewnego ugrupowania koalicyjnego. Przewodnikiem jego jest stary ajent koalicji na wschodzie, Rosjanin, p. Markotun, paryski autor odezw i artykułów z nagonką przeciw Petlurze, będących odwetem za pogromy żydów.

Przynajmniej Skoropadszczyzna, nie mając ludzi, ma w bankach złoto znaczne. A inny płód podobny, Petruszewycz z swymi „trudowikami" tego niema. Odtrącony przez klejoną na gwałt przez siebie „Nacjonalną Radę", płacze się w austrjacko-rojalistycznych kombinacjach, szuka sojuszników w osobach różnych breiterów i słoskich młodzieńców. To wystarczy widać, by mieć zaufanie u urzędników i świaszczenników galicyjskich. Dziś ci panowie wyklinają Naddniprzańców. Ukraina powinna słuchać galicyjskich Austrjaków, od których lud odwraca się, pragnąc polityki naprawdę ludowej.

Jakby Ukraina wyglądała pod dyktatem oligarchji galicyjskiej, niech powiedzą stepy, na których „Galicjanie" przechodzili do czarnosecińca Denikina, a na których teraz wieszają powstańców ukraińskich z rozkazu pp. komisarzy.

Ukrainę reprezentują dwa kierunki, oba na emigracji żyjące, oba szczycące się zwolennikami w kraju.

Jeden, to kierunek ludowy, kierunek walki z Rosją zaborczą białą, czy czerwoną. Zwolennicy tego kierunku, zgrupowani w emigranckiej U. R. L. wiedzą, że Polska uznała Ukrainę de iure, że jedna Polska nie stanęła na platformie moskiewskiej racji stanu. I ci ludzie twierdzą, że szalejące obecnie powstanie na Ukrainie, to nie żakerja bandycko-antysemicka, lecz rewolucja narodowa, że ożywia ją idea Mazepy.

Drugi kierunek też emigrancki. Socjaliści lewi komuniści, wypędzeni przez czerwony imperjalizm zagranicę, wierzą w Ukrainę socjalistyczną, wierzą, że zdobywcy bolszewiccy zrezygnują ze swych przywilejów. I utrzymuje, że nieliczna klika, siedząca w Charkowie na tronie z bagnetów, skłonna jest do ustępstw, a na Ukrainie lud chce pracować w nowych socjalistycznych formach.

Rzeczpospolita nasza uznała radjańską formę Ukrainy jako fait accompli. Lubo interesem ludów wszystkich byłoby, żeby runęła preponderancja jednej partji i jednej doktryny, tj. bolszewizmu, by Rosja ludowa, oczyszczona z przeżytków ancien régime'u, weszła w grono ludów, zażywających owoców pokoju — nie chcemy procesu tego robić sztucznym i może niepopularnym przez mieszanie się w wewnętrzne stosunki Rosji, ani też Ukrainy — i nikt tego nie planuje. Pokoju, potrzebnego Europie nie będziemy zrywali, interwenjując w walce wyzwoleńczej Ukrainy. Z tego oczywiście nie wynika, żebyśmy gwałcili święte prawo asylum, byśmy wojowników o wolność traktowali jak zadżumionych, których prześladować należy, wydalać, by nie wolno było w prasie nazywać rządów sowieckich tak, jak w Sowdepji nazywa się po cichu.

Dla zabliźnienia zaś ran i zniszczeń chcielibyśmy, by choć krzynka iluzji o ustępliwości bolszewików była prawdziwa, była czemś innem, jak trickiem agitacyjnym, byśmy na wschodzie graniczyli z państwem wyrosłem na zaufaniu całego ludu, a nie opartem na terrorze czerwonym i na dyktaturze bolszewickiej czy generalskiej.

S. P.

Echa ugody na G. Śląsku.

Warszawa. (E. E.) Radjo. W związku z nadeszłymi wczoraj w nocy wiadomościami o zawarciu ugody na G. Śląsku wicemin. Piltz konferował z posłem Panafieu, a wicemin. Dąbski odbył konferencje z posłem angielskim i włoskim charge d'affaires.

ODPOWIEDŹ POLSKA NA NOTĘ ALJANTÓW.

Warszawa. (E. E.) Radjo. „Przegl. Wiecz." donosi, że dziś popołudniu rada ministrów prawdopodobnie opracuje odpowiedź na notę sprzymierzonych.

WOJENNE TROFEA U NIEMCÓW.

Bytom. (E. E.) Radjo. Przy zdobywaniu Huty Królewskiej znaleziono u Niemców 27 skrzyń dynamitu. W Gliwicach wojska aljanckie skonfiskowały u Niemców 15 karabinów masz., 200 zwykłych. W krwawych walkach pod Kędzierzynem uczestniczyły oddziały Reichswehry i 2 niem. pociągi pancerne. W jednej z hal niemieckich powstańcy znaleźli 2 armaty wraz z amunicją. Użyto ich zaraz przy zdobywaniu Kędzierzyna.

NIEMCY DOBIJALI RANNYCH.

Bytom. (E. E.) Radjo. Dow. powstańców stwierdził, że Niemcy pastwili się i dobijali rannych. Dokonano zdjęć fotograficznych z ofiar okrucieństw niemieckich.

—oo—

Niemcy przyjmują ultimatum koalicji.

Berlin. (E. E.) Radjo. We wtorek o 23 godz. utworzono gabinet Rzeszy. Kanclerzem i zastępcą ministra spraw zagr. Wirth, wiceprezydentem Lauer, spraw wewn. Kabenauer, sprawiedliwości Fischer, robót publ. Braun. Po otwarciu posiedzenia parlamentu prezydent odczytał deklarację rządu niemieckiego zgadzającą się na ultimatum koalicji. Po wysłuchaniu deklaracji stronnictw parlament o godz. 24 przyjął ultimatum 221 głosami przeciw 175.

Układy ekonomiczne polsko-francuskie.

Warszawa. (E. E.) Radjo. W dniach najbliższych podpisane będą w Paryżu układy ekonomiczne polsko-francuskie.

—oo—

Strategiczne granice Polski na wschodzie.

Odczyty gen. Sikorskiego.

I. W zeszłym miesiącu br. wygłosił gen.-por. Wł. Sikorski, obecny szef sztabu M. S. Wojsk. — dwa odczyty poświęcone zagadnieniom polskich granic strategicznych na wschodzie, z szczególnem uwzględnieniem Polesia i jego znaczenia obronnego. Odczyty te były poniekąd rewelacją, reasumowały poglądy dawnych, zapomnianych po części strategików polskich, wysuwały cały szereg też nowych, wysnutych z ostatnich lat wojny. Wniosły one ponadto ton nowy w fachowych kołach wojskowych (odczyty odbyły się za inicjatywą „Tow. wiedzy wojskowej“), wywołały szeroką i gorącą dyskusję, która poza rozbiorem rzuconych tez, podkreśliła z niezwykłem uznaniem jedno przedewszystkiem usiłowanie tak zasłużonego w dziejach wojny polskiej prelegenta — stworzenie rodzimej umiejętności wojskowej, rzucenie pierwszych podstaw dla badania i rozwoju kwestji strategicznych, które są w dużej mierze podstawami dla istnienia i potęgi Rzeczypospolitej Polskiej. Mocne podkreślenie momentu historycznego w tychże badaniach było dowodem niezwykłej kultury szanownego prelegenta, który porzucając suche formułki Clausewitz'a i nie cytując przechodzącego dziś z rąk do rąk Ludendorffa, wolał sięgnąć do nieocenionego a zapoznanego skarbu w dziełach L. Mierosławskiego i gen. J. Prądzyńskiego.

Okazuje się przecie, że nie trzeba budować gmachów nowych, że w dziedzinie nauki wojskowej, która jak żadna inna mało miała podstaw w rozdartej i militarnie skreślonej z karty Europy Polsce — mamy fundament mocny i swojsky; wystarczy tylko nawiązać starganą wypadkami dziejowymi nić.

Nie dotyczy to — rzecz naturalna — spraw związanych ściśle z tętnem bieżącego życia, zagadnień wyszkolenia, organizacji jednostek bojowych, nauki o broni, wreszcie szeroko pojętej techniki wojennej. Wobec tych spraw strategiczne nasi pozostali daleko w tyle, tak, jak pozostał Fryderyk Wielki, a choćby i sam Napoleon. Mówimy o kwestjach strategji ściśle wiążącej się z terenem wojny przeszłej czy przyszłej z warunkami naturalnymi kraju, które jakkolwiek posunie się naprzód technika wojny pozostają istotnym rdzeniem i taktyki i strategji.

Z kilku tu nakreślonych uwag nie należy sądzić, że odczyty gen. Sikorskiego były rozwinięciem li tylko historycznych tez, że zacieśniały się w zakresie historyczno-wojskowych porównań i dociekań; nie! były one na wskróś nowoczesne, poparte doświadczeniami ostatniej wojny, której szan. prelegent był jednym z niezaprzeczonych bohaterów, wywołane wreszcie nie tylko potrzebą ciążącej nad nami obecnej chwili, lecz i zarysowującemi się zagadnieniami przyszłości. Podkreślenie jednak momentu historycznego, uznaliśmy za stosowne tak, jak uznał je sam szan. prelegent.

Streszczenie odczytów wykaże słuszność tej zasady.

Obszerny temat prelekcji ujął gen. Sikorski ze stanowiska przedewszystkiem geografji wojskowej, podkreślając znaczenie naturalnie obronnych granic, które są bezsprzecznie — wedle własnych jego słów — czynnikiem siły względnie słabości Państwa.

Jakkolwiek liczne są dzisiaj przykłady przekroczenia t. zw. silnych granic naturalnych drogą ataku, bądź też wyprawy napowietrznej, jednakowoż te naturalne granice do dziś jeszcze nie straciły znaczenia, a przy tworzeniu planów obrony Państwa, stanowią jak przed wiekami rdzeń i podstawę. Cytując Fryderyka Wielkiego, wspomniał generał również o starej metodzie przenoszenia wojny w głąb kraju nieprzyjacielskiego, dającej zwykle świetne rezultaty, jak to widać chociażby z nieznacznego zniszczenia Niemiec, prowadzących „wielką wojnę“ na ziemiach obcych.

Zastanawiając się nad ogólnem położeniem geograficznem Polski, w szczególności zaś nad przesuwaniem granicy niemieckiej na wschód licznemi zmianami tej granicy — łatwo stwierdzić dążność Niemiec do uzyskania warunków terytorjalnych, zapewniających militarną przewagę nad Polską, czy jakiemkolwiek państwem słowiańskiem rozpartem w jej dawnych granicach, kwestja przynależności Poznańskiego do Niemiec swego czasu umożliwiła skonsolidowanie się Państwa pruskiego z Prusami wschodnimi, co w obecnych warunkach wykazuje, iż Niemcy bez Poznańskiego, przedzielone korytarzem gdańskim znajdują się na swojej granicy wschodniej wojskowo w absurdalnych warunkach.

Najlepszą, jak dotąd — naturalną granicą jest morze — czynnik, którego my w Polsce, dzięki „ochłapom traktatu wersalskiego“, nie możemy brać pod uwagę. Na południu mamy Karpaty, których ogromne znaczenie strategiczne zaznaczyło się niejednokrotnie w czasie wielkiej wojny ostatniej.

Wyłączając jednak te drobne fragmenty naturalnej obronności granic, stwierdzić należy, że na zachodzie przedewszystkiem granice nasze są bardzo słabo bronione. Warunki naturalne nie gwarantują nam tutaj absolutnie żadnej pomocy. Na wschodzie zaś jako jedyny teren posiadamy krainę błot i lasów — Polesie — jedyny kraj w Europie o tym typie naturalnej niezależności.

Granice naturalne Polski są zatem fragmentaryczne; nie pozwalają nam na skonstruowanie jednolitego planu obronnego, jak np. w Czechosłowacji lub Włoszech, nie mówiąc już o Hiszpanji. Gdy jednak szukać będziemy jakiegoś jednolitego systemu, który mógłby być punktem oparcia naszych planów wojennych, znajdziemy jeden, uświęcony tradycją wiekowych wojen — system rzeczny. Pod tym względem przedstawia Polska konstrukcję stosunkowo dość jednolitą. Morze Bałtyckie jest jej zlewiskiem, Wisła i Niemen arterjami zbiorowemi; odrębny systemat tworzy Dniestr i Prypeć, o czem poniżej jeszcze będzie mowa.

Związanie ziem polskich z linjami wodnemi nie ogranicza się do obszaru dorzecza Wisły. — Wchodzi tu również cały systemat Niemna, część dopływów Dniepru — Berezyna i Prypeć, oraz na południu górny bieg Dniestru. Krótka linja Wisły środkowej, „główne oparcie i oś polskiego frontu wewnętrznego“ stanowi naturalny strategiczny ośrodek ziem polskich; tu zawsze szukano głównej i ostatecznej decyzji w kampanjach 1794, 1809, 1830/31, 1914/15 i 1920 r.

Teatr wojny na kresach wschodnich, a więc na pierwszym obszarze granicznym oddzielającym ziemie Polski od Rosji, dzieli się na trzy zasadnicze kompleksy: północny, sięgający od Dźwiny aż do nizin błotnistych Polesia, środkowy poleski i wołyńsko-podolski od południowej granicy Polesia do granicy rumuńskiej. Wszystkie te trzy odcinki mają specyficzny charakter, wymagający odpowiedniego kierownictwa wojennego w ściśłem zastosowaniu do warunków geograficznych terenu. Trzy te kategorje zaznaczał już w swoich dziełach Mierosławski, a tezy te znalazły całkowite potwierdzenie w praktycznem zastosowaniu ostatniego siedmiolecia wojennego.

Teren nadbałtycki względnie litewski dzieli się na dwie grupy geograficzne: na płaszczyznę sięgającą od Dźwiny do brzegów Niemna i teren rzeki Szczary (dopływ Niemna), łączący się korzystnie z obronnym kompleksem Polesia. Zasadnicze znaczenie w całym tym obszarze posiada Niemen, broniony dwoma gniazdami wzgórz pod Mińskiem i pod Wilnem, oraz czworobokiem jezior litewskich, których wybitne znaczenie wyzyskali Niemcy w r. 1915.

Obrazy A. Nowakowskiego.

Skala talentu A. Nowakowskiego rozległa. Artysta wystawił bowiem kompozycje figuralne, dekoratywne portrety, szkice kwiatowe i dużą ilość krajobrazów. Po bliższem wglądnięciu w to rozległe pole zainteresowań artysty, uderzy każdego wysoki poziom pracy artystycznej, przebijającej się z każdego dzieła. Artysta w swej twórczej pracy myśli o wszystkiem, co w jakikolwiek sposób wpłynąć może na wartość jego tworu, a że posiada w wysokim stopniu rysunek, jak i technikę malarską, więc nie dziw, że dużo starania i troski poświęcić może problemom czysto malarskim, barwie, światłocieniom lub zagadnieniom kompozycyjnym. I jest w tej pracy jego coś z pasji człowieka wytrwałego, aż do niezłomności, coś z ciszy i spokoju samotnika, o którego uszy nie obija się gwar współczesnego życia, a któremu w duszy grają nieustannie we snach i marzeniach urodzone zjawy, majaki i wizje. Ta właściwość zamyka sztukę A. Nowakowskiego, w jakiś dziwny krąg wyodrębniony w każdym swoim tworze, bez względu czy to będzie krajobraz, studjum kwiatowe, portret lub kompozycja figuralna, od tej fali, którą pobłyska współczesność, moda i wszystkie inne zawołania lub hasła artystyczne.

Nie znaczy to bynajmniej, by sztuka A. Nowakowskiego opierała się na przebrzmiałych lub przezwyciężonych już założeniach. Nie — ona jest pełnym odblyskiem tej fali poimpresjonistycznej — która wydała u nas Chełmońskiego, Stanisławskiego, Axentowicza, Wyczółkowskiego — oraz całą falangę młodszych — a jednak ma jakieś piętno własne, odrębne, zbyt trudne może, by je zamknąć w zbyt prostej definicji. Pochodzi to zapewne stąd, że artysta krytycznie przetrawia w sobie to, wśród czego żył, kształcił się i artystycznie bogacił, i dopiero we wnętrzu swojem przetrawione pomysły rzuca na płótna kartony. W tej metodzie twórczej czuć wielką dojrzałość, która zwłaszcza w dziedzinie krajobrazu pozwala artyście odszukać elementy dla danego tematu, oświetlenia lub pory najbardziej charakterystycznej i przerzucić je na swój obraz szeregiem plam śmiałych, energicznych, odpowiadających owym, podstawowym cechom doskonale jednak w świadomości widza wywołujących wrażenie syntetyczne. A więc po przez krytyczną analizę, odrzucającą precz cechy drugorzędne, niestotne do syntezy.

Ta metoda twórcza stawia nam artystę odrazu w jasnem i wyrazistem świetle. Wiemy, o co mu chodzi i jakiemi drogami dąży do ucieleśnienia swoich pragnień twórczych. Fakt ten jest niezmiernie doniosły, zwłaszcza w dziedzinie krajobrazu. — W tym względzie A. Nowakowski przypomina bardzo przedewszystkiem J. Stanisławskiego i L. Wyczółkowskiego.

Dowodem na powyższe twierdzenia mogą być mnogie studja katedry św. Jura, tej nieporównanie pięknej igraszki sztuki rokokowej. Tak, jak ongiś przed dziewięćdziesięciu mniej więcej laty, Katsushika Hokusai — wydał swój przesławny już dzisiaj zbiór 100 widoków wulkanu Fuji — tak i dzisiaj Nowakowski usiłuje w szeregu z tego samego punktu widzenia, ujmowanych widoków św. Jura, oddać całą różnorodność i bogactwo oświetleń, uzależnionych od pory roku, dnia i blasków otoczenia. Niezrównane i pełne problemów malarskich zagadnienie. Warto się nad niem mozolić, zwłaszcza, jeśli zwycięstwo idzie w ślad zamierzeń artysty. I jeszcze jedno wypada zaznaczyć. Ile przenikliwości i bystrości posiadać musi artysta, jak wysubtelniony zmysł obserwacyjny — by jeden temat opracować zajmująco i ciekawie pod względem malarskim w tylu odmianach, nie zmieniając zwłaszcza pola i kąta widzenia.

Tę samą wrażliwość na barwę zdradzą również artysta w swoich studjach kwiatowych, w tej również dziedzinie usiłuje odtwarzać plamy zasadnicze, a nie poszczególne kształty lub zarysy roślinne. Jest w tem coś z ducha znamienitego i zasobnego, jakim jest L. Wyczółkowski.

Na studjach portretowych i kompozycjach — zwłaszcza religijnych, czuć niezatarte piętna Axentowicza i Malczewskiego, choć niekiedy dalekiem, bardzo dalekiem echem odezwie się i Matejko. Niezależnie jednak od tych łatwo uchwytnych pokrewieństw i wpływów z obrazów portretowych A. Nowakowskiego bije pewien dziwny sentyment, który w tytułach tych obrazów brzmi

Przygotowania bolszewickie do handlu z Anglją.

„Daily Telegraph“ donosi, że moskiewska rada komisarzy postanowiła otworzyć porty rosyjskie dla okrętów obcych i w tym celu przystąpić do wyławiania min. Specjalną uwagę poświęciła rada wprowadzeniu w życie traktatu handlowego z Anglją, polecając komisarjatom spraw zagranicznych i spraw wewnętrznych czuwanie nad bezpieczeństwem przedstawicieli i delegatów angielskich, nad ich mieniem, oraz nad uchronieniem towarów angielskich od konfiskaty i rekwizycji. Komisarjaty ustalić mają przepisy, na mocy których delegaci angielscy przebywać będą mogli w pewnych terytorjach Rosji. Komisarjat skarbu zapewnić ma odszkodowanie za ewentualne konfiskaty angielskiej własności od czasu nastania ustroju bolszewickiego.

Karwina zamiera pod czeską gospodarką.

Dzienniki czeskie donoszą, że z powodu braku zamówień prawie wszystkie kopalnie, fabryki i tkalnie zagłębia karwińskiego stanęły i zmuszone są oddalać robotników. We fabrykach pracuje zaledwie czwarta część dawnej liczby pracowników.

Francja i Watykan.

Sprawa podjęcia stosunków z Watykanem oddawna zajmuje sfery polityczne Francji. Izba deputowanych uchwaliła po długich naradach i walkach kredyt na ustanowienie ambasady przy Watykanie, lecz projekt ten ugrzązł w Senacie. Senat, radykalny w większości, przeciwny był sprawie i postanowił ją przeciągać. Poincare, przewodniczący komisji dla spraw zagranicznych nie chcąc zrazić ani jednej partji ani drugiej, starał się „zyskać na czasie, czyli czas tracić“, jak zauważył jeden z dziennikarzy francuskich. Wreszcie sprawa weszła pod obrady w chwili najniekorzystniejszej. P. G. Doumergue, głowa opozycji przedłożył wniosek odłożenia całej dyskusji, ze względu na to, że w chwili, gdy potrzebna jest jedność narodu wobec grożącego ze strony Niemiec niebezpieczeństwa, nie można podnosić spraw tak drażliwych, mogących wnieść rozłam do parlamentu. Wskazał, że premier Briand, kiedy nie był u władzy, także dążył do odroczenia. P. Doumergue umiał wybrać chwilę. Komisja dla spraw zagranicznych liczy 36 członków, z tych 18 zwolenników Watykanu, a 18 przeciwników. W chwili przedłożenia wniosku o odroczenie między zwolennikami projektu rządowego zabrakło dwóch. Odroczenie uchwalono 18 głosami przeciw 16. Partja zwycięska na obronę swoją przytacza zbyt filogermańskie zachowanie się Watykanu jeszcze w ostatnich dniach, partja przeciwna radaby właśnie wpływy niemieckie w Watykanie równoważyć.

Książka francuska o Polsce.

„L' Epreuve de la Pologne“ par Maurice Pernot (Paris Plon-Nourret et Cie).

P. M. Pernot znany dziennikarz i literat zajmuje się z kolei Polską. Na pytanie czy Polska jest dość silna, zwarta aby przetrwać niebezpieczeństwa grożące jej z zewnątrz odpowiada potakująco. Rozbiera on wszystkie problemy socjalne, ekonomiczne, polityczne i religijne nowego państwa i wyprowadza wnioski na ogół dla Polski korzystne.

Pobudkę wydania tej książki był przygotowujący się sojusz francusko-polski.

Siła żywotna Francji.

W mowie, którą francuski prezydent ministrów wygłosił w Senacie, oddał on hołd wysiłkowi patrjotycznemu prowincji zniszczonych które odradzają się z niezwykłą szybkością. W r. 1914 ludność tych prowincji wynosiła 4 700.000 mieszkańców, w dniu zawieszenia broni spadła do 1.950.000, obecnie zaś dzięki powrotowi uchodźców dosięgła znowu 4,100.000 ludzi. Na 95% zniszczonej ziemi dziś już 80% jest uprawionej. 50% fabryk odbudowanych zostało mimo trudnych warunków finansowych. Na 2,404 km zniszczonych kolei, 99% dziś naprawiono.

Z 2 400 mostów zburzonych 80% dziś wzniesiono. Szybko podnosi się z ruiny kraj nad którym przeszło niedające się wyobrazić nawet w przybliżeniu zniszczenie. Ocenić wysiłek ludności i rządu mogą dopiero ci, którzy w r. 1918 kraj ów widzieli.

—oo—

Komunizm w Rumunji.

Komuniści rumuńscy wykluczeni z partji socjalistycznej rumuńskiej, podjęli żywą propagandę w całym kraju. Agenci bolszewiccy grasowali po kraju, rozrzucając broszury i pieniądze. Sieć spisków pokryła Rumunję. Wobec tego rząd rumuński postanowił przeciwdziałać energicznie i tak donosi biuro prasowe rumuńskie odkryto drukarnie bolszewickie i aresztowano kilkuset komunistów, między innymi wysłańca specjalnego komisarza Rakowskiego. Przy agentach bolszewickich znaleziono znaczne sumy pieniężne i klejnoty.

O pomoc finansową dla Austrji.

„Jiurnal de Geneve“ donosi, że Komisja finansowa Ligi Narodów, złożona z p. Avenola, sir Drummonda Frasera i p. Gluckstadta weszła w oficjalne rokowania z Austrją.

Rząd wiedeński przygotował plan finansowy, obejmujący ustanowienie nowych podatków i zmniejszenie kredytów przyznanych dla powstrzymania drożyzny środków spożywczych.

Komisja finansowa żąda, by organizacje finansowe austrjackie poparły rząd w jego nowej akcji, oraz by odwołać się do udziału majątków prywatnych, odpowiedzialnej akcji finansowej; dalej by ceny artykułów spożywczych monopolizowanych ustalone były wedle cen zakupu. — Sprzeciwia się tworzeniu nowych urzędów, podwyższaniu płac i udzielaniu zaliczek urzędnikom i robotnikom.

—oo—

Faszyści opuszczają Fiumę, lecz zwycięstwo przy nich.

Wedle doniesień dziennika „Epoca“ rząd tymczasowy fijumeński oddał władzę w ręce burmistrza p. Bellasich, który mianowany został komisarzem nadzwyczajnym. Fascisci i legjonarjusze opuścili miasto. Poseł włoski mianował ponadto drugim komisarzem Hosta, kapitana legjonów d'Annunzia.

Widzimy zatem, że fascisci pozornie ustąpili, unosząc ze sobą całą winę najazdu, lecz za ich sprawą władza przeszła w ręce zaciętych zwolenników d'Annunzia i połączenia bezpośredniego z Włochami. Dziś już wbrew poprzednim zapewnieniom donosi „Epoca“, że rząd włoski ma zamiar unieważnić wybory ostatnie, jako niezgodne z wolą ludności i przeprowadzić nowe pod swoim dozorem.

—oo—

Ameryka i sprawa długów koalicyjnych.

„Corriere della Sera“ dowiaduje się, że Stany Zjednoczone mają wkrótce zwołać konferencję w sprawie długów koalicji. O skreśleniu tych długów mowy być nie może, dyskutowane będą tylko sposoby płacenia dla każdego narodu osobno.

Konstantynopol i Angora.

Dżewad-bej, poseł turecki w Bernie podzielił się z korespondentem „Journal de Geneve“ wrażeniami ze swego pobytu w Angorze. Wrażenia te są jaknajkorzystniejsze. Zgromadzenie narodowe w Angorze zapewniło krajowi spokój i silną władzę. Wszystkie urzędy funkcjonują bez zarzutu. Podatki wpływają regularnie. Budżet jest prawie w równowadze, a wynosi 80 miljonów funtów tureckich. Armja znakomita i karna. Wszystko to jest dziełem pracowitego patrjotyzmu Turków. Między Konstantynopolem a Angorą różnic nie ma żadnych, przeciwnie, stosunki zacieśniają się coraz bardziej. Naród turecki jest jeden, ma on dwa cele: uwolnienie Smyrny i Adrjanopola. Entuzjazm patrjotyczny ogarnął kobiety i dzieci, które walczą przeciw Grekom.

Sprawy ukraińskie.

PRONUNCJAMENTO GALICYJSKICH KOMUNISTÓW?

„Ridnyj Kraj“ umieszcza depeszę, donoszącą, że Ukraińscy legjoniści bolszewiccy „czerwona ukr.-galicyjska armja“ zbuntowali się przeciw swym moskiewskim władcom i zwrócili się przeciw wojskom bolszewickim. Po zaciętym boju zniszczyli 6 dywizji sowieckich. Poprzednio donoszono już, że bolszewicy rozstrzelali w Odessie 300 galicyjskich legjonistów, którzy stali się im niewygodni.

Wieści te należy brać „cum grano salis“. Nakazuje to liczba 6 dywizji przesadnie wyglądająca. Zniszczenie takiej siły jest już sukcesem poważnym w wielkiej wojnie, a nie łatwym i nie nagłym. Ponadto niewiadomo, czy bunt ten nie został obstalowany przez samych bolszewików.

Dotychczas wieści z Ukrainy, jakkolwiek może nie zawsze zbyt wiarogodne, obracały się w ramach cyfr prawdopodobnych dla tego rodzaju wojny. — Gdyby atoli było to prawdą, cios taki dla rządów Rakowskiego byłby za ciężki, żeby mogła utrzymać się dalej władza sowiecka w tej formie nad Dnieprem.

CZEREZWYCZAJKA KLASYFIKUJE.

Z spisu w „R. K.“ pomieszczonego dowiadujemy się, że „czeka“ kamieniecka dzieli ludzi posyłanych na rozstrzał tak: bandyci, kontrrewolucjonierzy, powstańcy — nadto paskarze i dezerterzy, szpiegowie itd. A więc jest to uznanie powstańców za „stronę wojującą“.

GENERAŁ OMELANOWYCZ-PAWLENKO

głównodowodzący wojsk URL. ustąpił. — Donosi tak „Ukr. Wistnyk“.

ZMARTWIENIE „UKR. WISTNYKA“.

Organ ruskiej endecji donosi, że at. Petlura podwyższył subwencję dla „Ridnego Kraju“, a to z powodu listu otwartego znanego publicysty z „Diła“ i ministra „ZUNR.“ p. dr. M. Łozyńskiego, który go w „Swobodzie“ (amerykański „Ukr. Wistn.“) wzywał, aby nie mieszał się do spraw galicyjskich.

---

tak mile i pieszczotliwie, mówi bowiem niedwuznacznie o pogodzie tego ducha, dla którego promienną pociechą jest dziecko, u piersi matczynej, a muzą o smętnych oczach krakowianka.

Nic dziwnego, że taka od pól i sadów wiejące pogoda napojone serce, potrafi wznieść się w górę aż do ekstazy, jak to widać w obrazach religijnych A. Nowakawskiego. Trzeba wierzyć i to głęboko wierzyć, aby tak malować.

Słabą stroną talentu A Nowakowskiego, to jego obrazy o charakterze dekoratywnym. Posiadają one wiele cech dodatnich, dużą sumienność w rysunku, dużo sprawności technicznej, niejedno usiłowanie w kompozycji — ale cierpią na brak dekoratywności. Artysta nie dzieli tych swoich tematów na poszczególne plamy barwne — lecz ujmuje je zbyt realistycznie. I nie mogę pojąć dlaczego, ale jakoś gasną mu barwy nagle przy malowaniu tak pysznego pod każdym względem modela, jakim jest metropolja świętojurski.

Nie wiem nic bliższego o losach i studjach A. Nowakowskiego — to jednak analiza jego twórczości, na podstawie obecnej zbiorowej wystawy uczyniona prowadzi do prostego wniosku, że cała sztuka A. Nwakowskiego tkwi korzeniami w sztuce polskiej i w niej swój najdoskonalszy wyraz znachodzi zaiste. Niezatarte piętno na duszy artysty wyryła ta słodko uśmiechnięta muza podkrakowska z taką serdeczną miłością wpatrzona w promienną pociechę u jej piersi rozbawiona.

Stanisław Machniewicz.

Z prasy czeskiej.

Przytaczaliśmy wczoraj artykuł o G. Śląsku praskiej „Tribuny“, organu właściwie ruskiego, pisanego po czesku. — Obecnie dodać do tych szlachetnych głosów należy artykuł „Czeskiego Slova“, organu najbardziej słowiańskiego Czecha, p. senatora Klofacza.

Dziennik ten, narodowo-socjalistyczny wprawdzie nie występuje tak obskurnie w roli najemnika niemieckiego, jak „Tribuna“, ale żąda od Europy, by położyła kres polskiemu systemowi stwarzania faktów dokonanych, rozwodząc się szeroko o bryg. Galicy, osobistym „przyjacielu Piłsudskiego“, który organizuje na granicy Słowaczyzny „podhalańskich strzelców“ i „legiony węgierskie“, by zrobić nowy „pucz“. Powstanie zaś na G. Śląsku nazywa akcją naszego Naczelnego dowództwa, bo takiej udałej imprezy nie zrobiliby laicy, górnicy śląscy.

*

Dla uśmiania się podamy w streszczeniu dwułamową depeszę z Warszawy praskiego „Antizona Kicker“, starej znajomej, mało w Czechach czytanej „Tribuny“, a przecież godnej uwagi jako najlepszej z gazetek humorystycznych. Otóż Belweder, który właśnie urządził powstanie na G. Śląsku, robi nowy „pucz“. Rada ambasadorów nakaże wnet Polakom ewakuować wschodn. Galicję. Belweder wyznaczył na dowódcę „puczu“ gen. Iwaszkiewicza. Rząd polski finansuje „Komitety narodowe“, które mają objąć władzę przy pomocy zakonspirowanej armji „Bartoszowców“, złożonych głównie z kolonistów-Mazurów, na hasło, którem będzie urzędowy nakaz ewakuacji. Silna armja gen. Iwaszkiewicza (a więc nie „Bartoszowcy“?) stoi gotowa na linji Stary Sambor, Stryj, Dolina, Stanisławów, Kołomyja, Kosów (w oryginale geografja trochę się pokiełbasiła).

Zapomniał szanowny telegrafista z Warszawy dodać, że my w Galicji wsch. mamy jeszcze armję Horthyego w drugiej, a Chińczyków, wypożyczonych od sowietów w 3-ciej linji dla dywersji zaś braciom Czechom nad Dunajem stoi znany mąż zaufania Belwederu gen. Dowbór-Muśnicki z kołatkami wielkanocnemi dla straszenia czeskich „hrodinu“.

Wiec nauczycielski w Gródku Jagiellońskim.

Gródek Jagielloński. (Kor. wł.). W niedzielę, 8. bm. odbył się u nas w sali Sokoła wiec nauczycielstwa polskiego powiatu gródeckiego.

Dzięki dobrze zorganizowanej pracy komitetu miejscowego, który wiec przygotował, zebrało się nauczycielstwo polskie prawie w komplecie.

Wiec zagaił i przewodniczył p. Drozdowski, prezes miejscowego Ogniska.

Na wstępie obrad p. Piss ze Stawczan przedstawił krwawą walkę ludu górnośląskiego o swą przynależność do Polski. Przemówienie zakończył rezolucją, w której zebrane nauczycielstwo wyraża cześć Górnoślązakom i zupełną swą solidarność z nimi.

Z porządku rzeczy referował poseł Smulikowski działalność sejmowej reprezentacji nauczycielskiej. W dłuższem przemówieniu przedstawił dokładnie wszystkie sprawy nauczycielskie, omawiane w Sejmie. Następnie przewodniczący komisji lwowskiej Związku P. N. S. P. p. Wołłowicz mówił o organizacji i obowiązkach nauczyciela polskiego w dobie obecnej.

W dyskusji poruszono wiele aktualnych spraw nauczycielskich, brali w niej udział pp. Piss, Sobolski, Knotzowa, Sobolska, Argasiński, Andruszczkowa i poseł Smulikowski, poczem uchwalono wotum zaufania i podziękowanie posłom nauczycielskim i wybrano 2 delegatów na zjazd delegatów Związku w Warszawie. Na tem obrady zakończono.

—oo—

Z małopolskiej komisji węglowej.

(Sprawa wolnego handlu. — Kredyt dla gmin. — Przydział węgla i rozdział na czerwiec.)

(Korespondencja „Kurjera Lwow.“)

Kraków, 10. maja.

Onegdaj odbyło się w sali magistratu posiedzenie Małopolskiej Komisji dla rozdziału węgla kontyngentowego na miesiąc czerwiec. Obradom przewodniczył inspektor węglowy p. Kukucz, uczestniczyło około dwudziestu członków komisji i delegatów, wśród nich ze Lwowa: dyr. Tomicki, dyr. Żardecki, radca Wechsler (Izbą handlowa). Na czoło obrad wysunęły się głównie dwie sprawy, a mianowicie: sprawa wolnego handlu węglem, oraz sprawa kredytów dla miast. Co do wolnego handlu, stanowi on od szeregu miesięcy dezyderat obu Izb handlowych, wszystkich legitymowanych reprezentantów przemysłu małopolskiego i kupiectwa węglowego, oraz wszystkich komunalnych reprezentacji, które podnoszą zgodnie, że dzisiejsza gospodarka węglowa, ani nie dysponując aparatem kupieckim, ani siłami fachowemi, które byłyby w możności sprostać pośrednictwu kupieckiemu, przynosi niepomierną szkodę całemu ogółowi, nie jest bowiem w stanie wyzyskać produkcji kopalń, nie łoży starań, by wyzyskać bieg wozów kolejowych, a temsamem brak wagonów daje się dotkliwiej odczuwać, aniżeli gdyby pośrednictwo całego handlu spoczywało w rękach fachowych sfer kupieckich i przemysłowych. Natomiast państwowy Urząd węglowy w Warszawie stanął na stanowisku, że, jakkolwiek w zasadzie powinien zostać zaprowadzony wolny handel, jednak przecież nie wcześniej, aż w chwili, kiedy podaż węgla będzie większa niż zapotrzebowanie. P. U. W. akcentuje także pewne obawy, że nagłe przejście z etatyzmu i reglamentacji do wolnego handlu o tyle jest niebezpieczne, że trzeba się liczyć z trudnościami braku wozów i parowozów.

Ponadto podnoszono w dyskusji, że z powodów ogółowi konsumentów zupełnie niejasnych, **ceny węgla przedstawiają obraz zupełnej dowolności i nie mają nic wspólnego z wartością kaloryczną i z sortymentem węgla,** tak, że węgiel o małej wartości kalorycznej i o sortymencie poślednim, jak pospółka i miał, są prawie że w równej cenie z gatunkiem najlepszym, co w konsekwencji powoduje, że węgiel ten w sposób niecelowy bywa zużywany, przezto, że węgiel nadający się do przemysłów, które wymagają wysokokalorycznego węgla lub też gatunków grubszych, dostaje się tam, gdzie jest mniej potrzebny, gdy tymczasem odbiorcy lub zakłady przemysłowe, które nieodzownie wymagają węgla takiego, dostają sorty i proweniencje, dla nich wprost nie do użycia.

W dalszym toku dyskusji uzasadniał wiceprez. miasta Krakowa, Sare, że zakłady komunalne, jak elektrownie itd., muszą mieć kredyt na pobierany węgiel. Tymczasem, jak słychać, **P. U. W. krytyt ten zastanowił i wydał rozporządzenie, aby wstrzymano wysyłkę węgla do zakładów komunalnych.** W odpowiedzi inspektor Kukucz wyjaśnił, iż aczkolwiek obowiązuje go rozporządzenie o nieudzielaniu nadal kredytu, sam jednak w granicach swojej możliwości będzie się starał o wszelkie ułatwienia dla gmin, byle tylko zakłady komunalne zaczęły zaległości spłacać.

Po wyczerpaniu dyskusji uchwalono jednomyślnie dwie rezolucje do rządu, a to: **przeciw mającemu nastąpić ponownemu podwyższeniu cen węgla** dla przemysłu i na opał domowy, oraz żądanie, **aby ceny były kalkulowane według istotnej wartości węgla,** tj. kalorji i pochodzenia.

Przydział węgla na miesiąc czerwiec dla Małopolski wynosi 15.500 ton na opał domowy (dla Wielkopolski również tyle), 44.800 ton dla przemysłu, 120.000 dla kolei. Przy rozdziale tego kontyngentu przypada na opał domowy dla Krakowa 4.200 ton, dla **Lwowa** 4.600 ton. Dla przemysłu i zakładów komunalnych przydział niezmieniony. Municypta (elektrownie) 8.500 ton, gazownie 8.000 ton, dwie cukrownie 1600 ton. Pozatem na czerwiec 5.000 ton przydzielono dla przemysłu ceramicznego **dodatkowo dla celów odbudowy wschodniej Małopolski.**

KRONIKA.

Kalendarzyk.

Dziś rz. kat. Pankracego; gr. kat. 9 muczen. Jutro rz. kat. Serwacego; gr. kat. Jakowa ap. — Wschód słońca 3·44, zachód 6·54.

Repertuar teatru miejskiego.

We czwartek »Wielki dzień«.
W piątek »Biały mazur«.
W sobotę popoł. »Kościuszko pod Racławicami« — wieczór »Wielki dzień«.

We Lwowie.

— Z powodu przerwy telefonicznej między Lwowem a Warszawą i Lwowem a Krakowem, depesz własnych z Warszawy ani z Krakowa nie otrzymaliśmy.

— Wieczór ku uczczeniu 130 rocznicy Konstytucji 3. Maja, a zarazem 100 rocznicy zgonu Napoleona urządzili w sali szkoły św. Józefa uczniowie VI kl. VII gimnazjum im. Tadeusza Kościuszki. Na program złożyły się. Przemówienie jednego z profesorów, deklamacje i produkcje wokalno-muzyczne. Na zakończenie odegrali uczniowie VI kl. jednoaktówkę p. t.: „Kościuszko w Petersburgu“. Całość wypadła udatnie.

— Trzeci Maja w Zamarstynowie. T. S. L. w Zamarstynowie i „Sokół III“ urządziły onegdaj obchód rocznicy Konstytucji 3. Maja. Na polach obok kościółka OO. Kapucynów przed ołtarzem polowym zgromadziła się dziatwa szkoły zamarstynowskiej im. Słowackiego i szkoły Hołoska Małego pod opieką gron nauczycielskich i młodzież gimnazjalna V. we Lwowie z dyr. p. Nogajem i prof. Koimem na czele, zaproszeni goście ze Lwowa, „Sokół III“, miejscowa Rada gminna, straż pożarna z Zamarstynowa, procesja parafjalna i liczne rzesze mieszkańców i gmin okolicznych. Mszę św. odprawił O. Zygmunt Barget, patrjotyczne kazanie wygłosił O. Honorat Jedliński, poczem uformował się pochód pod Krzyż Grunwaldzki, ustawiony przed laty na dominującem wzgórzu obok cmentarza zamarstynowskiego. — Pod krzyżem przemówił gorąco p. Marjan Dzięduszewicz, a nawiązując do wypadków na Górnym Śląsku, wezwał mowca zgromadzonych, aby szli z pomocą walczącej braci, jak to chlubnie uczynili w obronie Lwowa, tworząc odcinek zamarstynowsko-żółkiewski. Po odśpiewaniu „Roty“, ruszono z pieśnią „Jeszcze Polska nie zginęła“ ulicami wioski przed dom gminny, gdzie pochód się rozwiązał. — Po południu odbył się wieczorek muzykalno-wokalny w sali Domu gminnego, zainaugurowany przemówieniem prof. Prószyńskiego. Nastąpiło solo tenorowe p. Ziembickiego Feliksa przy akompaniamencie fortepianowym p. Horoszkiewicz Zofji, oraz gra na skrzypcach p. Ptaszka przy akomp. fort. p. Kurkówny. Na zakończenie odegrali członkowie „Sokoła III“ obrazek sceniczny „Grzmią pod Stoczkiem armaty“, wywiązując się z ról doskonale, wreszcie odśpiewano „Rotę“.

— Młodzieży szkolnej do naśladowania. W Administracji naszej złożył p. St. gospodarz kl. 6 szkoły powszechnej męsk. im. Marji Magdaleny kwotę 400 marek, które uczniowie po przemówieniu w sprawie Górnego Śląska doraźnie złożyli w jednym dniu.

— O kościół i szkołę w Lewandówce. Z powodu notatki pod powyższym tytułem, zamieszczonej przed kilkoma dniami w „Kurjerze Lwowskim“, otrzymujemy następujące wyjaśnienie: Słusznie podkreślono w tej notatce wielkie znaczenie osobnej szkoły i kościoła w Lewandówce nie tylko dla ludności miejscowej, ale dla polskości peryferji Lwowa i okolic miasta. Od dłuższego czasu istnieje i działa „Komitet budowy rzym. kat. kościoła w Lewandówce“, na czele którego jako prezes stoi starosta lwowski p. Żeleski, wiceprezesem jest proboszcz kościoła św. Elżbiety k. Sigmund, skarbnikiem prezyd. m. Lwowa p. Józef Neumann. Komitet uzyskał od dyrekcji kolejowej drzewo na budowę, które już jest zwiezione na miejscu. Sekcja Pań komitetu pod przewodnictwem prof. Józefowej Hilarowiczowej zajmuje się zbieraniem datków na listy składkowe. Niewątpliwie szersze koła społeczeństwa polskiego poprą ten cel, ściśle łączący się z utrzymaniem i wzmocnieniem ludności polskiej w najbliższem sąsiedztwie Lwowa.

— **Celem uczczenia pamięci bohaterów walk listopadowych** zostanie w gmachu politechniki ufundowana tablica pamiątkowa z nazwiskami tych ś. p. słuchaczów politechniki i inżynierów, którzy w czasie walk od 1 do 21 listopada padli, lub też wskutek ran, w tym czasie doznanych, — zmarli.

Komitet grona profesorów zwraca się z uprzejmą prośbą do rodziców, krewnych, znajomych o pomoc w wyszukaniu tych bohaterów przez podanie: 1) imienia i nazwiska, 2) odnośnych dowodów, 3) przebiegu życia dla wydać się mającej księgi pamiatkowej.

Relacje odnośne należy przesyłać pisemnie pod adresem: prof. Dziślewski, Lwów — Politechnika.

— **Sprawy miejskie.** Na ostatnim posiedzeniu magistratu lwowskiego uchwalono przedstawić Radzie miejskiej wniosek na udzielenie Towarz. „Straż mogił lwowskich“ subwencji 5.000 marek. Dalej uchwalono podwyższyć opłaty od wina i moszczu i przeprowadzić odnowienie zegaru ratuszowego kosztem około 100.000 marek.

— **Z komisji teatralnej.** Na odbytem wczoraj posiedzeniu miejskiej komisji teatralnej pod przewodnictwem wiceprezydenta prof. Chlamtacza, omawiano szczegóły urządzenia w „Domu Katolickim“ teatru Małego, który ma zaspakajać estetyczne potrzeby mieszkańców obok dotychczasowego teatru miejskiego. Ułożono ceny miejsc, zastanawiano się nad programem, doborem sił artystycznych itd. Teatrzyk, którego uruchomienie napotyka na drobne lecz liczne przeszkody, przy nie nadzwyczajnym stanie finansowym miasta, da pierwsze przedstawienie w najbliższą niedzielę. W teatrzyku wystąpi artysta Bredziński, którego przyjazd jest spodziewany w najbliższych dniach, planowane są również gościnne występy p. Frankla, artysty warszawskiego „Teatru Polskiego“.

— **Wystawa „sztuki dziecka“ we Lwowie.** Ministerstwo sztuki i kultury komunikuje, że wystawa „sztuka dziecka“ zostanie otwarta we Lwowie w gmachu instytutu technologicznego, ul. Boullarda 5. dnia 29. bm. Wystawa została we Lwowie zorganizowana przez ministerstwo sztuki i kultury w ścisłem porozumieniu z delegacją ministerstwa wyznań relig. i oświecenia publ. przy pomocy komitetu i lwowskiej sekcji rysunkowej. Ogółem ilość eksponatów wystawowych dosięga cyfry 2.000.

— **Zapomogi dla rodzin zdemobilizowanych i poległych i dla inwalidów.** W niedzielę, 15 bm. o godz. 12 w południe, odbędzie się posiedzenie wydziału oddziału miejscowego Polskiego Towarzystwa Czerwnego Krzyża, na którem pani Zgórska referować będzie wniosek na udzielenie zapomóg rodzinom zdemobilizowanych i poległych oraz inwalidom.

Na ten cel nadesłał prezes Polsk. Towarzyst. Czerwonego Krzyża generał Haller 100.000 mar. do dyspozycji wydziału oddziału miejscowego Tow. Czerwonego Krzyża.

— **Odczyt.** W piątek, 13. maja br. o godz. 6.30 wiecz. odbędzie się w sali szkoły męskiej im. Kościuszki, ul. Czarnieckiego 1. odczyt p. Augusta Zirhofera na temat: Geografja najbliższych okolic Lwowa. Odczyt ten urządza „Ognisko“ naucz.

— **Z Polskiego Towarzystwa Ekonomicznego.** W sobotę, 14. bm. o godz. 6. wiecz. odbędzie się w sali Izby handlowej we Lwowie zakończenie wykładu o podatku dochodowym i majątkowym (referent dr. Jerzy Michalski, korreferent dr. Jan Gottfried). Po wykładzie odbędzie się dyskusja.

— **Posiedzenie naukowe Towarzystwa lekarskiego lwowskiego** odbędzie się w piątek, 13. bm. o godz. 6. wieczorem w Poliklinice. Porządek obrad: 1. Przedstawienie chorych; 2. dr. Papee: Najnowsze zagadnienia społeczno-lekarskie (organizacje i związki, kasy chorych, sprawy podatkowe, sądowo-lekarskie).

— **Targi wschodnie.** Dotychczas złożono już na udziały około 2 miljony marek. Subskrypcje przyjmują wszystkie lwowskie instytucje finansowe.

Komitet wykonawczy „Targów Wschodnich“, których otwarcie odbyć się ma we wrześniu br. pracuje obecnie nad zestawieniem źródeł handlu i przemysłu w Polsce.

Wobec tego, że adaptacja Pałacu Sztuki na Placu Powystawowym wymagałaby miljonowych wkładów i z powodu bliskiego terminu otwarcia targów niemożliwa jest budowa i odnowienie pawilonów na tym placu, zwrócił się wydział wykonawczy do senatu politechniki lwowskiej z prośbą o odstąpienie na czas Targów wschodnich gmachu politechniki.

Niewątpliwie grono profesorów politechniki zgodzi się na to, tem bardziej, iż w gmachu tym odbyła się onego czasu wystawa budowlana, która cieszyła się tak wielkiem powodzeniem. Targi wschodnie odbędą się podczas ferji i nie ucierpi więc na tem wcale nauka, a po zamknięciu targów oddany zostanie gmach politechniki w największym porządku. Przez oddanie gmachu swego politechnika umożliwi otwarcie pierwszych targów wschodnich we Lwowie.

— **Przeniesienie urzędu naftowego do Lwowa.** Prezes urzędu naftowego p. Widomski przybył do Lwowa w sprawie porozumienia się z tutejszemi czynnikami w sprawie pomieszczenia biur urzędu naftowego.

— **Skandaliczne stosunki na stryjskim cmentarzu.** Źle świadczy o żyjących brak pietyzmu dla przybytku zmarłych, jakim jest cmentarz, jednak wprost oburza profanowanie starego cmentarza przy ul. Stryjskiej, tembardziej, że nagany godnego niedbalstwa dopuszcza się tutaj instytucja publiczna. Cmentarz ten, kryjący wiele starych i cennych dla historji miasta pamiątek, pozostaje w skrajnem zaniedbaniu jako „nieaktualny“, lecz za to ulega „praktycznej“ i dość dziwnej, nawet w naszych stosunkach eksploatacji. Lwowski magistrat pozwolił jakiejś tam instytucji na wypas bydła po tym cmentarzu. Wałęsają się tedy między grobami, sympatyczne zresztą i miłe czworonogi, zanieczyszczają cmentarz, skrobią się z lubością o stare nagrobki, które wywracają, słowem, kwitnie tam patrjarchalna, kulikowska sielanka. Do tego dodać należy fakt, że wiele grobowców jest — jak nas informują — otwartych, z wewnątrz sterczą kości nieboszczyków, dokoła rozchodzi się woń trupia, zatruwając powietrze. A nie należy zapominać o tem, że tuż pod cmentarzem znajduje się szkoła podchorążych, zakład sierót, park Kilińskiego, a wreszcie wielkie miasto. Może na cmentarz Stryjski zechce magistrat zwrócić troskliwszą niż dotąd uwagę i zrozumieć, że stosunki dotychczasowe na cmentarzu są nie humanitarne, niehygieniczne i oburzają mieszkańców.

— **Na co są ustawy i uchwały Rady miejskiej.** Na ostatniem posiedzeniu Rady m. Lwowa, ubiegłej środy, uchwalono zastosować się w zupełności do ustawy w sprawie święcenia niedziel i świąt, uznanych w handlu i w sprawie 8-godzinnego dnia pracy w handlu. Ustanowiono przytem, że sklepy spożywcze mają być otwierane od 8—1 i od 4—7 popoł., inne sklepy od 9—1 i 3—7. Tymczasem dzieje się po dawnemu, w niedzielę wielu kupców trzymało sklepy otworem do południa, a sklepy spożywcze jeszcze po 1 w południe są otwarte, popołudniu zaś otwierają już o g. 3. Zdaje się, że winę w tym wypadku ponosi głównie organ wykonawczy Rady miejskiej, Magistrat, który nie uważał za stosowne pouczyć dotąd opornych kupców o uchwale Rady, a następnie przypilnować, aby ta uchwała była bezwzględnie szanowaną. Inaczej nie będzie porządku w Polsce.

— **Rozdawnictwo deputatów robotniczych** w Krakowie rozpocznie się 12 bm. wydawane będą cukier biały za luty i marzec, cukier surowy za kwiecień i po 4 kg. chleba na osobę. We Lwowie dotychczas nie ogłoszono jeszcze terminu rozdawnictwa tych deputatów.

— **Zamach samobójczy na Pohulance.** Marja J., 27-letnia córka listonosza, udała się we wtorek popołudniu na Pohulankę, gdzie w odludnem miejscu zażyła sporą dozę kokainy w zamiarze samobójczym. Utraciwszy przytomność, przeleżała noc całą na Pohulance, dopiero wczoraj przedpołudniem znaleźli ją zdrętwiałą i bezprzytomną okoliczni mieszkańcy. Desperatce udzieliło pierwszej pomocy pogotowie ratunkowe.

— **„Rozbrójć go!“** Dawid Nussenblatt rozłożył wczoraj w ulicy Boźniczej stół, wagę, ciężarki i tytoń i począł „robić“ niedozwoloną trafikę. Spokojny tok przedsiębiorstwa zamącił posterunkowy Jąder, który zjawił się nagle koło stołu z tytoniem i rozpoczął urzędowanie. Widząc swe mienie zagrożonem, młodzieńczy Dawid podjął bohaterską walkę z Goliatem, reprezentującym władzę, lecz walkę zmodernizowaną. Rzucił wagę na ziemię, sam także zrobił „padnij“ i w niebogłosy zaczął ryczeć: „rozbrójć policjanta!“ W jednej chwili otoczył biednego policjanta tysięczny tłum izraelitów, którzy zaczęli go coraz natarczywiej poszturkiwać, przybierając nieprzyjazną i wręcz groźną postawę. Szczęściem zjawił się na kształt św. Jerzego konny policjant Bażanowski i wyratował z opresji kolegę piechura, który mimo niebezpieczeństwa życia był dość uparty i przez cały czas awantury trzymał niewzruszenie za kark adwersarza. Za miłą trójką szedł na policję wielki tłum współwyznawców, który dopiero zwolna rozszedł się, gdy ujrzał, że komisarz policji — nieczuły na pogróżki, niby aliencki mąż stanu — wpakował Dawida Nussenblatta do kozy.

W Polsce i na świecie.

— **Spis ludności w Polsce.** Z Warszawy donoszą. Powszechny spis ludności w całej Polsce odbyć się ma 30 września br. następny 31. grudnia 1930, a dalsze spisy co 10 lat.

— **Ogólny zjazd nauczycielstwa polskiego.** D. 15. i 16. bm. odbędzie się w Częstochowie walne zgromadzenie Towarzystwa naucz. szkół średnich i wyższych. Na porządku dziennym między innemi referat p. Zarzeckiego „o wychowaniu obywatelskiem“ i projekt ustawy o szkolnictwie średniem.

— **Przegrany proces hr. Zamoyskich.** Z Warszawy donoszą: „W głośnej sprawie sukcesorów Andrzeja hr. Zamoyskiego przeciwko skarbowi państwa polskiego o zwrot historycznych domów przy ul. Nowy Świat nr. 67. i 69. sąd okręgowy w Warszawie ogłosił wczoraj wyrok, oddalający powództwo, jako bezzasadne i zasądził na rzecz pozwanego skarbu 251.550 mk. tytułem kosztów sądowych.

Po ogłoszeniu powyższego wyroku przypomniał warszawski „Przegląd wieczorny“, że Andrzej hr. Zamoyski, z tytułu skonfiskowanych przez rząd rosyjski obu powyższych domów, położył w Paryżu areszt na sumy rządu rosyjskiego, znajdujących się na terytorium francuskiem. Było to za panowania Napoleona III. Sądy francuskie uznały słuszność pretensji powoda, przyznały mu odszkodowanie i kazały mu to odszkodowanie, z owych sum rosyjskich, wypłacić.

— **W restauracjach warszawskich** na pierwszą wiadomość o zwinięciu urzędu walki z lichwą właściciele zniżyli cenę obiadów z 75 mk. na 60 marek. Dodać należy, że obiad taki składa się z dwóch dań i jest bardzo skromny.

— **Wielki pożar w Kownie.** Dzienniki kowieńskie podają następujące szczegóły wielkiego pożaru w Kownie. Pastwą płomieni padło dziewięć posesji przy ul. Gedymina, 8 przy ul. Leśnej, 4 przy ul. Kiejstuta. Ogółem spłonęło 29 domów murowanych, 12 drewnianych. Dwa tysiące ludzi pozostało bez dachu. Zniszczone zostały maszyny, instalacje, składy wielu przedsiębiorstw, spółek, towarzystw i sklepów. Spłonęła synagoga i hotel „Europa“. Straty wynoszą kilkadziesiąt miljonów ost-marek. Wobec wielkiego przeludnienia miasta, zarząd miejski nie jest w możności rozlokować pogorzelców.

— **W przemyśle włókienniczym w Łodzi** nastąpiła zniżka cen z powodu, że do Łodzi napływają w wielkiej ilości materiały angielskie. Za boston angielski, za który płacono przed miesiącem po 4.000 mk., obecnie płacą po 2.500 do 3.000 mk. Ceny włókna spadły dość znacznie w ostatnich dniach.

— **Prezydent republiki czeskiej** dr. Masaryk wyjeżdża 21. bm. dla poratowania zdrowia na 6 tygodni na Capri. Towarzyszyć mu będzie córka jego i dwaj lekarze.

— **Esperanto w czeskich szkołach średnich.** Czeski dziennik urzędowy ministerstwa oświaty ogłasza rozporządzenie, zaprowadzające esperanto jako przedmiot nieobowiązkowy w czeskich szkołach średnich.

Tydzień dzieci T. O. M.

Tydzień dzieci już za pasem. Z bijącem sercem oczekują wyników jego tysiące opuszczonych, zaniedbanych, chorych dzieci polskich, któremi opiekuje się T. O. M. Niechaj każdy pospieszy z datkiem odpowiednim jego uczuciu i zasobom.

KOMUNIKATY.

Wypłata ponownego nadzwyczajnego dodatku drożyźnianego dla emerytów wdów i sierót. Dyrekcja Skarbu we Lwowie ogłasza:

Ustawą z 17. marca 1921 Dz. u. Nr. 31. poz. 179. przyznano począwszy od 1. stycznia 1921 emerytowanym cywilnym funkcjonarjuszom państwowym oraz emerytom państwowym b. państw zaborczych tudzież wdowom i sierotom po nich, jakoteż warunkowo osobom pobierającym dary z łaski, ponowny nadzwyczajny dodatek drożyźniany w wysokości pobieranego dotychczas zaopatrzenia wraz ze wszystkimi po dzień 31. grudnia 1920 przysługującymi dodatkami drożyźnianymi.

Zaraz po otrzymaniu z ministerstwa skarbu rozporządzenia wykonawczego do tej ustawy rozpoczął tut. departament rachunkowy przekazywać do wypłaty odnośne dodatki za czas po koniec maja b. r. Gdy jednak zachodziła obawa, że z powodu tej czynności zaopatrzenia za czerwiec b. r. nie zostaną na czas przekazane, przeto za upoważnieniem ministerstwa skarbu poczęto z końcem kwietnia b. r. przekazywać tym uprawnionym, dla których tych przekazów nie można było jeszcze dokonać, ponowny dodatek drożyźniany wraz z ratą zaopatrzenia za czerwiec b. r.

Wypłata tych przekazów nastąpi również w ciągu miesiąca maja b. r.

Wobec tego wszyscy emeryci i kwiescenci oraz część wdów otrzymają tylko sam dodatek za czas od 1. stycznia do 31. maja 1921 w miesiącu maju b. r. a reszta uprawnionych osób otrzyma raty tego dodatku za czas od 1. stycznia do 30. czerwca b. r. oraz ratę zaopatrzenia pensyjnego za miesiąc czerwiec b. r. już w ciągu maja b. r. Te ostatnie osoby otrzymają oczywiście następną ratę zaopatrzenia wraz z wszystkimi dodatkami drożyźnianymi dopiero dnia 2. lipca b. r.

O tem zawiadamia się interesowanych celem uniknięcia ewentualnych zażaleń i reklamacyj.

—oo—

Dyrekcja poczt i telegrafów we Lwowie donosi: W myśl reskryptu ministerstwa poczt i telegrafów z 2. b. m. L. 14927/IX. w urzędach pocztowych Orany pow. Troki, Skidel pow. Grodno i Kunów pow. Opatów zaprowadzono służbę telegraficzną i telefoniczną.

—o—

Ruch pociągów do Wiednia i Pragi. Dyrekcja kolei państwowej ogłasza: Z powodu ogólnego ograniczenia ruchu, wstrzymała Austrja bieg pociągów Nr. 205 i 206 między Wiedniem a Brzecławem. Wobec tego wstrzymuje się bieg bezpośrednich wagonów między Lwowem i Wiedniem w pociągach Nr. 2/205 oraz Krakowem i Wiedniem pociągu Nr. 206 tudzież Warszawą i Wiedniem pociągu Nr. 5/206 począwszy od środy 11-go b. m. aż do odwołania. Bieg bezpośrednich wagonów między Lwowem a Pragą oraz Warszawą, Pragą i Paryżem pozostaje niezmieniony.

Rada sztuk pięknych w Warszawie.

Z ministerstwa sztuki i kultury otrzymaliśmy następujący komunikat:

Dnia 7. bm. odbyło się w ministerstwie sztuki i kultury pierwsze posiedzenie rady sztuk pięknych, powołanej w myśl reskryptu z dnia 18. września 1918 r. do wyrażania opinji o zamierzeniach prawodawczych, administracyjnych i organizacyjnych ministerstwa sztuki i kultury w zakresie wszelkich spraw artystycznych, oraz o wszelkich wnioskach z dziedziny sztuki i kultury, jakie ministerstwo radzie sztuk pięknych do rozpatrzenia przekaże. Członkowie rady S. P. mianowani przez kierownika ministerstwa sztuki i kultury w porozumieniu z odnośnemi organizacjami zawodowo-artystycznemi przybyli w komplecie prócz p. Józefa Mehoffera i dra Stanisława Tomkowicza, którzy o niemożności swego przybycia zawiadomili.

Radę sztuk pięknych stanowią przedstawiciele: Architektury W. Ekielski, Kraków, malarstwa J. Mehoffer, Kraków, rzeźby L. Wasilkowski, Warszawa, grafiki W. Skoczylas, Warszawa, zdobnictwa W. Jastrzębowski, Warszawa, konserwacji zabytków dr. St. Tomkowicz, Kraków, muzeologji dr. M. Treter, Lwów, krajoznawstwa St. Rutkowski, Warszawa, literatury A. Górski, Toruń, muzyki H. Melcer, Warszawa, teatru J. Osterwa, Warszawa, historii sztuki dr. J. Mycielski, Kraków, nauczania artystyczno-plastycznego J. Raszka, Kraków, nauczania artystyczno-muzycznego P. Maszyński, Warszawa.

Ożywione obrady pod przewodnictwem podsekretarza stanu i kierownika ministerstwa sztuki i kultury p. Jana Heuricha, trwały od godz. 5 do pół do 10, przyczem w dyskusjach na plan pierwszy wybiło się poczucie wielkiej wagi żywego energicznego współdziałania społeczności artystycznej z zamierzeniami rządu.

Po omówieniu spraw bieżących z zakresu zagadnień artystycznych rada sztuk pięknych powzięła jednomyślnie następującą rezolucję:

„Rada sztuk pięknych wyraża zdanie, a w ślad za tem żądanie wobec rządu zreasumowania uchwały zniesienia ministerstwa sztuki i kultury utrzymania takowego".

Drugie posiedzenie rady sztuk pięknych odbędzie się w czerwcu br.

Ofiary i pokwitowania.

Złożono w naszej Administracji:

Na Powstańców Górnośląskich: Szafrański 300, Włościanie ze Sichowa za pośr. P. Ostachowicza 500, Stonawski 5.000, H. Linde 1.000, M. Marossanyj 1.000, Uzyskane przez kl. VIII. za sprzedaż programów na obchodzie 3-go Maja w szkole żeńskie św. Anny 500, Dr. Marja i Winc. Arnoldowie 1.000, Z. Piątkowa 100. Współpracownicy Drukarni Polskiej we Lwowie 3.650, Grono urzędników Tow. Gosp. z okazji pożegnania ustępującego sekretarza dr. Henryka Pawlikowskiego 5.000, M. W. 100, Z. S. 50, Z okazji powrotu Kap. Dyw. Syberyjsaiej p. Terleckiego z Syberji Koło przyjaciół 1.500, Zebrane przez p. prof. Rachlewicza Mieczysława w niedzielę 8 maja w kościele PP. Sakramentek 1.727·50, NN. 100, Zebrane przez członków Lwowskiej Gwiazdy na imieninach Stanisławów 440, Sanit. 5-go p. ułanów 260, Marja Rogowska dom pracy 35, M. Machniewska 500, Zabierzańskie 500, Inż. W. S. 5.000.

Na ociemniałych inwalidów: Zamiast kwiatów na grób ś. p. Fr. Malki 500, A. K. 200, Zimnowódka i Zimnowoda z obchodu 3-go Maja 1.523, Zadurowicz 200.

Na cmentarz Obr. Lwowa: Zebrane w Gwieździe Lwow. na imieninach W. Gürschinga złożono 170.

Na sieroty po żołnierzach: J. D. 1.000, A. K. 200.

Na zdemobilizowanych uczniów wyższych szkół inż. W. S. 5.000.

Na młodzież politechniczną: A. K. 200.

Na Ochronkę Piłsudskiego: Konduktor Nr. 493 Ciążyński W. 80, M. G. 100.

Na biedne dzieci: Dzieci szkolne z Glinny koło Lwowa 70, A. K. 200.

Na przytulisko sierot pod wezw. św. Józefa: Zamiast kwiatów na grób ś. p. Fr. Malki 300, Józefowie Kosowscy.

Na chleb św. Antoniego: Ofiara dziękczynna C. O. 100.

Na Józefę CH.: M. G. 100.

Na Brata Alberta: Wydz. VI. Dysk. Kol. Państwowej zebrał ku czci śmierci matki st. insp. Hawryszyn 1 661, A. K. 200.

Obóz jeńców na Jałowcu we Lwowie składa serdeczne podziękowanie swemu oficerowi prowiantowemu p. por. L. Semkowiczowi i sierż. Stasiekowi za ich poczucie i gorliwą pracę nad jeńcami oraz sprawiedliwą gospodarkę co do zaprowiantowania jeńców. 4548

T. Babij.

KRONIKA SPORTOWA.

Wisła—Pogoń. Dwa matche footballowe (rewanże) obu tych drużyn odbędą się w obu dniach Zielonych Świąt, na boisku Pogoni. „Wisła" krakowska znana ze swej eleganckiej i pięknej gry, spotka się z drużyną „Pogoni", która przychodzi już do formy, wskutek czego należy się spodziewać, że zawody te dostarczą widzom wiele emocji. Z ostatnich wyników „Wisły" należy zanotować jej zwycięstwo nad „Czarnymi" w stosunku 2 : 1 i „Polonią" warszawską 4 : 1. Zawody odbędą się bez względu na pogodę. Początek każdego matchu o godz. 5.

Kursa giełdy lwowskiej.

Lwów, 11. maja 1921.
Waluta markowa
Wartość nominalna
Ostatnia dywidenda

I. Akcje bankowe za sztukę (łącznie z kuponem bieżącym.

	Wartość nom. — Ost. dyw.	płacą:	żąd.:	transak
	Mkp.	Marki p.		
Bank akcyjny związkowy IV i V emisji	280— 8·40	485·—	—	—
Bank Dyskont. we Lwowie	280— 00	450·—	—·—	—·—
Bank hip. galic.	280—21·—	700·—	—	—
Bank hipoteczny zemeł.	280—16·80	420·00	—·—	—·—
Bank Małopolski	280—22·40	750·—	—·—	—·—
Bank powszechny kredyt.	140— 7·—	215·—	—·—	—·—
Bank przemysłowy	280—28·—	550·—		
Bank ziemski kredyt. z K.	280—21·—	660·—	—	—

II. Akcje Tow. handl. i przem.

		płacą:	żądają:	transak.	
Browary lwowskie	500—100	10000	—	—·—	
Tow. Chodorów	140— 00	1800	1950	1850	1875
Tow. akc. Fabr. kart	140—21·—	2500			
„Ćmielów" Fabr. porcel.	1000— 00	3500	——	——	
Fabr. cementu „Portland Szczakowa"	140—28·—	—	—·—	—·—	
Tow. akc. „Galicja"	400—301	35·000	——	——	
Tow. Gafota	140— 00	6000			
Tow. Górka	140—15·40	8000	——	——	
„Oikos" Zakłady przem. drzewnego	1000— 00	3700	——	——	
Warszawska Ska akc. budowy „Parowozów" I. emisja i II. em.	500— 00	1800			
„Pezet", Pow. Zakłady budowlane	00— 00	850	950	900	
„Pocisk" Zakł. amunic.	500— 00	1650			
Polska Nafta ex	350— 75	1250	1350	1310	
Polskie Tow. handlowe I. do III. emisji	500—21·—	875	—	—	
P. Tow. handl. IV em.	140—21·—	660	—	—	
Tow. Rakszawa	140—28·—	4800	—·—	—·—	
Zakłady elektr. „Siersza wszystkie emisje)	140— 5·60	1725	—	—	
Gal. Zakł. górn. Siersza	140— 00	5600	——	——	
Tow. Zieleniewski	140—20·—	6500	——	——	

Waluty.

	płacą:	żądają:	transak
Ruble carskie po 100 rb.	400·—	470·—	—·—
„ „ po 500 rb.	260·—	290·—	—·—
„ „ drobne	150·—	200·—	—·—
„ dumskie (po 1000)	60·—	80·—	—·—
„ „ (po 250)	50·—	70·—	—·—
Ruble dumskie kiereńki (po 40 i 20)	25·—	30·—	—·—
Karbowańce (po 1000)	4·—	7·—	—·—
Grzywny (po 500 i wyżej)	6·—	9·—	—·—
100 franków francuskich	65·—	70·—	—·—
100 franków szwajcarskich	135·—	155·—	—·—
1 sterling	3300·—	3500·—	—·—
1 dolar amerykański	837·—	867·—	852
1 dolar kanadyjski	670·—	750·—	—·—
Marki niemieckie po 1000	1300·—	1400·—	—·—
Marki niemieckie po 100	1300·—	1390·—	—·—
Marki niemieckie drobne	1100·—	1200·—	—·—

APOLLO Bajecznie wesoła 5 aktowa komedja **Miss Tutti-Frutti** z bohaterką Gwiazdy DAMASZKU przepiękną artystką LUCY DORAINE

	płacą:	żądają:	transak.
Lei romuńskie (po 500)	1310·—	1410·—	—·—
„ „ drobne	1210·—	1310·—	—·—
Liry włoskie	35·00	40·00	—·—
Czeskie korony (5000—1000)	1175·—	1275·—	—·—
Czeskie korony niższe	1075—	1175—	—·—
Korony austr. niem. stempl.	120·—	150·—	—·—
Franki belgijskie	—·—	—·—	—·—
Korony szwedzkie	—·—	—·—	—·—
Korony duńskie	—·—	—·—	—·—
Korony norweskie	—·—	—·—	—·—
Marki fińskie	—·—	—·—	—·—
Floreny holenderskie	—·—	—·—	—·—

Dewizy.

		płacą:	żądają:	transakc.
Wypłata	na Londyn	3350·—	3550·—	—
„	na Paryż	67·00	71·00	—·—
„	na Zurych	135·—	155·—	—·—
„	na Pragę	1250·—	1350·—	1285
„	na Wiedeń	145·—	165·—	160 195
„	na Berlin	1325·—	1425·—	00
„	na N. Jork	825·—	865·—	—·—
„	na Bukareszt	1325·—	1425·—	—·—

—o—

„Marysieńka“ i „Kopernik“ wyświetlają obecnie z wielkiem powodzeniem salonowo-sensacyjny dramat w 6 aktach pt.

Tajemnicza Kamarylla W LONDYNIE WHITECHAPEL

NIEZWYKŁA OKAZJA DLA PANI

SPRZEDAŻ KAPELUSZY

na sezon letni
po cenach bardzo przystępnych,
w szkole prof. HELENY WALTOSIOWEJ
przy ul. Łozińskiego 4.
Nadeszły najświeższe FASONY i MODELE najgustowniej.
Wpisy na nowy kurs modniarstwa już się rozpoczęły. 4533

HURTOWNIA dla konsumów
Skład: Lwów, Romanowicza 11.
otwarty cały dzień. **Najtańsze źródło zakupu towarów** odzieżowych i obuwia dla robotników i służby folwarcznej. Hurt-Detail.

„ESHAPE“ Lwów, Akademicka 15

dostarcza ze składu we Lwowie:
SAMOCHODY CIĘŻ. 4 ton, „Gräf Stift“ na nowych gumach pełnych.
PASY TRANSMISYJNE skórzane wszystkich szerokości.
OPONY i DĘTKI samochodowe.
INSTRUM. MIERNICZE dla geometrów.

18 morg. gospodarstwo z obsiewami, inwentarzem żywym i martwym, budynkami, 3 klm. od miasta powiatowego w zach. Małopolsce do sprzedania. Wyjaśnień udzieli Gajewski, Klonowicza l. 14., I. piętro. — Poszukuję dostaw wag. mebli koszykarskich oraz łoziny gotowej do wyrobu tychże. Oferty wraz z cenami pod »Pręt« w admin. Kurjera. 4535

BIURO DETEKTYWÓW PRYWATNYCH
Emeryt. Adjunkta Dyrekcji Policji.
WIKTORA FASTNACHTA
we Lwowie, ul. Słowińskiego 29.
zostało ponownie otwarte i załatwia wszelkie sprawy natury prywatnej. Dyskrecja zapewniona. Wynagrodzenie od umowy. 4508

Rodzina szlachecka poszukuje pięć pokoji w śródmieściu od pierwszego lipca lub sierpnia.
Wiadomość z grzeczności: Dom spedycyjny L. Zawadzkiego, Sobieskiego 5.

Fortepian koncertowy sprzedam tanio. Kopernika 26, parter, Skleniarski. 4517

Sprzedam łóżko żelazne ze siatką i hamak. Głęboka 23, drzwi 1. 4542

Wóz nowy, kombinowany na 1 lub 2 konie do sprzedania przy ul. Piekarskiej 18, u dozorcy. 4541

Najtańsze źródło łyżek stołowych, aluminium i cynowane oraz Wanny, Nasiadówki, Wiadra, Balje własnego wyrobu tylko solidnego wykonania, poleca Cwenarski Stanisław, Lwów Akademicka 21. 4524

KAPELUSZE MĘSKIE I DAMSKIE
w najlepszych gatunkach i wielkim wyborze, poleca I. Kraj. Fabryke Kapeluszy
RUDOLFA NEUWELTA
Lwów, ul. Balonowa 3
Fabryk przyjmuje wszelkie męskie kapelusze do przerabiania, które bardzo starannie i modnie wykonuje. 3316
— Lwów, ul. Balonowa 3. —

Motor Diesla 80 P. S. używany oraz inne okazyjnie do nabycia »PILOT« Lwów, Batorego 4. 4469

NOWE GARNITURY
i spodnie męskie wyrobu kraj. tanio do sprzedania. Lwów, ul. Sienkiewicza 5.
Kalityński & Sołtys 4487

Kamienie młyńskie francuskie oraz naturalne, Walce, Kaspry oryginalne, Turbiny, Motory po cenach konkurencyjnych poleca „PILOT“, Lwów Batorego 4. 4514

Willa w Brzuchowicach do sprzedania. Wiadomość adwokat Załeski, Kopernika 4. 4557

MĄKA
amerykańska
• RYŻ •
TŁUSZCZE
• ZBOŻE •
zagran. i krajowe
ZIEMNIAKI
MASZYNY
i narzędzia rolnicze
poleca
„POLIMEX“
Polski Związek Handlowy
CENTRALA: LWÓW
pl. Marjacki 5. Telef. 293
Oddziały:
Warszawa
Gdańsk
Śniatyń
Podwołoczyska.
412

OGŁOSZENIE.

Dział Bud. Kwat. D. O. G. Lublin zakupi 800 sztuk poszewek płóciennych o wymiarach 0·50x0·70 cm.

Oferty w zamkniętych kopertach z napisem „Oferta na dostawę poszewek“ wraz z próbkami składać należy do działu Bud. Kwat. ul. Niecała 6. I. piętro, w terminie do 20. maja b. r. godzina w południe.

Oferty nieuwzględnione pozostaną bez odpowiedzi.

4549 **Dział Bud. Kwat. O. G. L.**
L. 6662/B. Zaop.

Firma Józef Mączyński Lwów, Zniesienie 185
poleca Pasy i liny transmisyjne, liny budowlane, rebsznury, postronki, sznury na bieliznę, linewki kominiarskie, szpagaty — oraz wszelkie wyroby powroźnicze. Skład główny u
firmy Ludwik Hoszowski, Lwów
ul. Akademicka 3. 4544

Posady i place.

ZARZĄD KONC. PRAKT. KURSÓW KSIĘGOWOŚCI Z. OLSZEWSKIEGO
Lwów, ul. Kurkowa 38.
POSZUKUJE: profesora stenografji, rutynowanych buchalterów, korespondentów, stenografistów.
NA WOLNE POSADY kantorzystów **poleca siły** początkujące z egzam. fachowymi.
PRZYJMUJE PRACE w zakres księgowości wchodzące (bilanse, zakładanie i rewizje ksiąg.
Godz. dla stron od 3-6 w.

Kandydat notarjalny z 7-letnią praktyką, rutynowany specjalnie w sprawach spadkowych, szuka posady. Łaskawe zgłoszenia z podaniem warunków do administracji »Dla kandydata notarjalnego«. 4507

Bednarzy poszukuje Lwowskie Towarzystwo Akcyjne Browarów, ul. Kleparowska 18. 4526

Wdowa z dzieckiem, która 15 lat zarządzała gospodarstwem rolnem, mlecznem i domowem, poszukuje zaraz miejsca. Malczyk, Przemyśl Krasińskiego 47. 4534

Adwokat dr. Zygmunt Atlass w Sądowej Wiszni poszukuje rutynowanego koncypienta Polaka. 4545

Różne.

Zakład dentystyczny dra Pileckiego, plac Dąbrowskiego 1. Mostki, koronki, zęby w kauczuku, wyjmowanie zębów bezbolesne, plomby, reperatury. Ceny umiarkowane. 4536

Stroiciel pierwszorzędny, przyjmuje zamówienia. Kopernika 26., parter Skleniarski. 4516

Poważną znajomość korespondencją w celu matrymonialnym, nawiąże wdowa w średnim wieku dystyngowana, niezależna, z panem wysokiej inteligencji i uczciwości. Zgłoszenia pod „Próba szczęścia“ do biura ogłoszeń Brücka, Lwów, ulica Kościuszki 2. 4548

Instytut lekarsko-kosmetyczny, plac Dąbrowskiego l. 1, usuwa elektrolizą radykalnie włosy, brodawki, blizny, zmarszczki, piegi. Masaż elektryczny i ręczny twarzy — leczy choroby skórne i włosów — farbowanie włosów, udziela praktyczne wskazówki kosmetyczne. 4538

Dentysta dr. BRZESKI, Lwów Akademicka 3, powrócił, wyjmuje zęby bez bolu, sztuczne zęby w złocie i kauczuku. 2981

Kupno i sprzedaż.

WIELKI WYBÓR ŁÓŻEK DZIECINNYCH
składanych ze siatką i dużych w rozmaitych kolorach marki Quitner **poleca W. IŻYCKI** Lwów, Kopernika 3. 4092

Tartaki kompletne, obrabiarki do drzewa, metali, urządzenia młyńskie, lokomobile, motory, urządzenia rozmaitych fabryk poleca „PILOT“ Lwów, Batorego 4. 3814

Wypożyczalnia książek „VITA“ Lwów, Pasaż Hausmana 8, I. p. **poleca się** bogatym wyborem dzieł beletrystycznych i naukowych. — **Kupujemy** książki każdej treści oraz całe księgozbiory. 4085

Sprzedam parcelę budowlaną ul. Tarnowskiego. Wiadomość Mromliński, ulica Supińskiego 10, drzwi nr. 3, godz. 3—4 popoł. 4547

Fortepian krótki, 45.000. maszyny nożne do szycia, instrument uniwersalny, maszynę do pisania sprzedam, Hotel francuski, III. piętro, drzwi 65 4467

SMAR DO WOZÓW

najprzedniejszej jakości poleca
— wagonowo i detalicznie —
„ROPA“ spółka z ogr. por. RADYMNO
Fabryka smarów i przetw. chemiczn.
Biuro zamówień: 4496
Przemyśl, Słowackiego 65.

DACHÓWKI

asbestowo-cementowej papy, gontów, wapna gipsu i innych materjałów budowl. dostarczają natychmiast: 4493
HORSZOWSKI i Ska
LWÓW, UL. BOURLARDA 3

Mleko świeże! w najlepszej jakości w każdej ilości ewentualnie z dostawą do domu przy większym odbiorze po 10 mk. za litrę. 4494
Hurtownia mleczarska
Ormiańska 1.

FORTUNA

koncesjonowana ajencja dla transakcji majątkowych
firma protokołowana ul. Frydrychów 1. B. III. p. godz. 8—10 i 3—6.
Ma na sprzedaż:
kilkanaście kamienic, willi, majątków ziemskich i parcel. Również przyjmuje w komis wyżej podane objekty.
4497

ZIEMSKI BANK KREDYTOWY,
Towarzystwo Akcyjne we Lwowie,

przeniósł

Oddział Bankowy

do nowonabytego gmachu

przy ul. Jagiellońskiej 2.

Nr. telefonu 401.

Oddział parcelacyjny Banku oraz Spółki przem.-handlowe

mieszczą się nadal

przy ulicy Trzeciego Maja 5.

Nr. telefonu 187.

4512

Specjalista chorób skórnych i wenerycznych

Dr. Michał Salpeter

Sykstuska 17., ordynuje od 8-9 i od 12-6. 4546

Duży dom w najlepszej dzielnicy handlowej Poznania, zaraz do sprzedania oddzielnie lub też z prowadzoną w nim od dziesiątków lat bardzo dobrze prosperującą **fabryką wyrobów rymarskich.** Regulacja musiałaby nastąpić w Niemczech. Oferty **pod B. 75 do** 413

Rudolfa Mossego, Poznań, Wroniecka 12.

Mieszkania.

Wynajmę lokal na skład papieru, może być w oficynach. Zgłoszenia do administracji za okazaniem kwitu 227. 4492

Do wynajęcia 2 pokoje, z kuchnią i usługą od 20. maja na trzy miesiące, ulica 3-go Maja 8, II. p. Zgłoszenia od 4—5. 4537

Tłuszcze-Oleje-Kalafonję

dla przemysłu mydlarskiego i tekstylnego

dostarcza wagonowo i w mniejszych ilościach ze swoich magazynów w Krakowie, Lwowie, — — Warszawie, Łodzi i Gdansku, — —

Polskie Towarz. Handlowe S. A. Zarząd główny: Kraków Sławkowska 1.

Oddziały: Warszawa, Świętokrzyska 27. Lwów, Kołłątaja 8. Łódź, Hotel Victorja. Gdańsk, Hundegasse 46. 4550

Adres telegraficzny: Toban. **Prosimy żądać ofert.**

WŁADYSŁAW CHUDZIKOWSKI



Fabryka kas ogniotrwałych

Lwów, ul. Na Błonie l. 22.

(przedtem: W. Kosiba & W. Chudzikowski)

zawiadamia uprzejmie P. T. Urzędy państwowe i autonomiczne, jako też instytucje finansowe i przemysłowe, iż uruchomiwszy ponownie swoją fabrykę, wykonuje kasy ogniotrwałe różnych rozmiarów i takowe w większej ilości posiada na składzie. 4284

Przyjmuje również uszkodzone kasy do — — naprawy i odnawiania — —

— Wykonanie staranne. Ceny przystępne. —

Piękny folwark

kupić można przy kolei, obok miasta, obszar około 45 morgów a w tem: 30 mg. roli, 4 mg. łąk dwukośnych, 3 mg. ogrodu, 3 mg. lasu starszego, wszystko obsiane, 3 krowy, 2 konie, kompletny inwentarz martwy, bardzo piękny sad i park z kilkuset drzewami owocowymi, aleja wiśniowa, aleje świerkowo-brzozowe, stawek zarybiony, szparagarnia, oranżerja, 10 uli z pszczołami.

Wszystkie budynki w dobrym stanie drewniane, kryte dachówką. Dom mieszkalny o 6 pokojach, drugi dom mieszkalny o 3 pokojach, duża stodoła, szpichlerz, chlewy, kurniki, oraz pod jednym dachem osobno stajnia na 5 koni, obora na 12 krów, 2 wozownie, drewutnie i 2 mieszkania sług.

Całość przepiękna, sportowa, wśród łąk. kościół i szkoła polska w pobliskim miasteczku.

Żądana cena kupna: 8.000.000 Mp.

Bliższych informacji udzieli: **Dr. Jan Dziurzyński** we Lwowie pl. Bernardyński l. 11. 996

Książki

handlowe amerykanki do kopiowania 3649

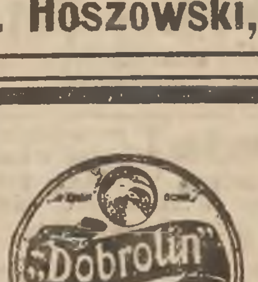
kwitarjusze, bloczki kasowe

poleca **„SARMACJA“** Lwów, Akademicka 8.

Proszek drożdżowy i wanilowy „RITTERA“

poleca hurtownie 4453

L. Hoszowski, Lwów, Akademicka 3.



Daje lakierowy połysk
Deszcz nie zmywa
Skóra staje się miękka
Chroni od wilgoci i - - - pękania. - - -

Warszawa, Grzybowska Nr. 40. 4446

MĄKA AMERYKAŃSKA

first clear,
second clear.

transport bezpośredni z Ameryki.

ZBOŻE

Rumuńskie, jęczmień, fasola, owies, kukurydza,

transport terminowy do granicznej stacji **Śniatyń** samochodami.

Marmelada czeska

Przyjmuje zamówienia od godz. 10-12-ej i od 3-5-ej hotel Metropol 19.

KOMPANJA WIELECHOWSKI,
Dom handlowo-przemysłowy, w Warszawie 4416

Maszyny do pisania

i liczenia wszelkich systemów poleca i kupuje

M. ROSENFEIN, 4114

WARSZAWA, Graniczna 13 m. 22. Tel. 220-81.

Pensjonat „Sarjusz“

w Zakopanem zostanie otwarty 15. maja 4511
Marja Hugietowa.

„Providentia“

Polska rządowo upoważniona Ajencja dla transakcji majątkowych 4350

FRANCISZKA KAZIMIERZA MUSZAKA

Lwów, ul. Leona Sapiehy 57, II. p.

sprzeda kilka solidnej budowy kamienic we Lwowie, kilka will we Lwowie i Brzuchowicach, kilkanaście majątków ziemskich, także do parcelacji.

Przyjmuje w komis wszystkie powyżej podane objekta, ręcząc za solidne przeprowadzenie transakcji. — Godziny urzędowe od godz. 3—5 pop.

Poszukuje się energicznego, inteligentnego urzędnika

do administracji i korespondencji. Warunki zależnie od kwalifikacji. Posada do objęcia zaraz. Zgłoszenia od godz. 4 do 6 popoł. w biurach firmy **»Auto-Motor«** S. A. Lwów, ul. Kopernika 54.

Urzędnika buchalteryjnego

z najmniej 2-3 letnią praktyką, dobrymi świadectwami, wyrobionem pismem oraz biegłością w książkowaniu i rachunkach **poszukuje** zaraz Polskie Towarzystwo Budowlane S. A. we Lwowie ul. Kościuszki l. 6. warunki od umowy. Zgłoszenia **tylko pisemne** z curiculum vitae i referencjami. 4445

Z Drukarni Polskiej pod zarządem Józefa Raczyńskiego we Lwowie ul. Chorążczyzny 31 — Redaktor odpowiedzialny: Tadeusz Stroński.